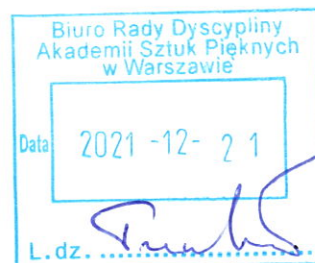


prof. Andrzej P. Florkowski
Wydział Fotografii
Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu



**Recenzja dorobku artystycznego,
pedagogicznego i organizacyjnego mgr
Macieja Stępińskiego sporządzona w
związku z postępowaniem w ramach
przewodu doktorskiego
w dziedzinie sztuki plastycznych w
dyscyplinie sztuki piękne prowadzonym
przez Radę Wydziału Grafiki Akademii
Sztuk Pięknych w Warszawie**

Pan Maciej Stępień (urodził się 16 kwietnia 1972 roku) ukończył studia magisterskie w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki w 1999 roku. Dyplom swój wzbogacił o aneks z fotografii. W tym też roku uzyskał francuskie stypendium i podjął dodatkowe studia w słynnej szkole fotografii w Arles (1999-2002).

Od tego czasu jest aktywnym twórcą, dydaktykiem i animatorem na polu fotografii. Od 2000 roku przez 8 lat prowadził szereg warsztatów i projektów fotograficznych we Francji, Szwajcarii, Niemczech i w Polsce. Już wtedy ujawniło się jego zainteresowanie transformacją pejzażu i architektury. W 2008 roku po powrocie do kraju podejmuje pracę dydaktyczną w Akademii Fotografii w Warszawie na studiach dziennych, zaocznych i wieczorowych. Udzielał się także jako wykładowca i promotor w Wyższej Szkole Informatyki Stosowanej w Warszawie na Wydziale Grafiki. Jest także pedagogiem w Academeia High School w Warszawie, gdzie przygotowywał uczniów do międzynarodowej matury z fotografii.

Z sukcesem współpracował przez kilka lat z paryską Galerie Brumaire oraz marsylską Saffir Galerie Nomade.

Z załączonej do dysertacji doktorskiej dokumentacji można zapoznać z ogromną i szeroką działalnością artystyczną oraz wystawienniczą kandydata. Pomiędzy 2003 a 2021 rokiem zorganizował około 20 wystaw indywidualnych oraz brał udział w blisko 40 prezentacjach zbiorowych. Fakt wczesnego w swoim rozwoju artystycznym nawiązania relacji ze słynną szkołą fotografii w Arles, Maciejowi Stępińowi umożliwiło to liczne prezentacje w międzynarodowych galeriach sztuki. Z wystaw indywidualnych należy wymienić wystawy w Paryżu, Perpignan, Tuluzie, Marsylii, Santa Monica (Kalifornia) czy w Montpellier. Muszę przyznać, że od kiedy recenzuję prace doktorskie, nie oceniałem kandydata mającego tak wiele zagranicznych wystaw indywidualnych i zbiorowych.

W swojej karierze artystycznej Pan Maciej Stępiński został wielokrotnie laureatem szeregu stypendiów twórczych i nagród. Fakt otrzymania rezydencji i stypendium w roku 1999 i 2000 w szkole w Arles, podobnie jak to zaistniało w przypadku prof. Grzegorza Przyborka, zasadniczo wpłynął na dalszy rozwój kariery artystycznej Pana Macieja. Od tego czasu otrzymuje On nagrody jak np. w 2001 w Art contemporain, Espace Auteuil w Paryżu, w 2003 i 2004 Grand Prix the One minutes, Paradiso, w Amsterdamie, w 2004 w Prix Antoine Marin we Francji, w 2010 Mecenes du Sud w Marsylii. Jego twórczość została także doceniona przez jury przyznające rezydencje artystyczne w Wiedniu, Delme, Drac Paca we Francji (dwukrotnie) oraz w Santa Monica, CA, USA.

Mgr Maciej Stępień aktywnie udziela się także jako pedagog. Prowadzi liczne warsztaty, kursy, webinaria i konsultacje dla młodych artystów aspirujących do wyższych uczelni w kraju i w Europie. W latach 2003 – 2007 corocznie prowadzi zajęcia warsztatowe poświęcone różnej problematyce fotograficznej czy wideo w Arles. Są to przede wszystkim zajęcia podczas Festiwalu w Arles, ale także w szkołach gimnazjalnych w tym mieście. Współpracuje także z Fundacją Blue comme une Orange oraz z Wydziałem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Udziela się również w Wyższej Szkole Konserwacji Malarstwa Sztalugowego w Chateaufrenard. W następnym roku w podobny sposób działa podczas Berlińskiego Biennale. Aktywność podczas warsztatów poświęconych fotografowaniu miasta i pejzażu przypada na lata 2013 – 2016 (Warszawa i Genewa). Pan Maciej Stępień był wielokrotnym opiekunem prac dyplomowych w różnych uczelniach. Udzielał się także kurator szeregu wystaw młodych artystów. Brał udział w

przeeglądach portfolio m.in. podczas Międzynarodowego FotoFestiwalu w Łodzi (2009), podczas Miesiąca Fotografii w Krakowie (2009) oraz na Festiwalu w Arles (2009). Przez wiele lat wykładał różne zagadnienia z fotografii w szeregu szkół artystycznych w kraju i zagranicą m.in. w szkole w Arles, Akademii Fotografii w Warszawie i Krakowie oraz w Wyższej Szkole Informatyki w Warszawie oraz Academeia High School także w Warszawie.

Już w wczesnym okresie po ukończeniu studiów Pan Maciej Stępiński za swoją główną problematykę twórczą wybrał dokument poświęcony przestrzeni zurbanizowanej, w której jej szczególne miejsce zajmują drogi i nowa przestrzeń, którą one konstruują. Takie prace są prezentowane na pokazie podczas Festiwalu w Arles w 2002 roku, w 2004 na kilku wystawach we Francji, w następnym roku w Tuluzie i w Nowym Jorku. Podczas Biennale Fotografii w Poznaniu w 2007 pokazuje prace, w których dokonuje retuszu domów, usuwając z nich okna stwarzając zdjęcia niby dokumentalne, jak sam je określa zdjęcia *dokumentu niesamowitego*. Ten zabieg będzie kontynuował w pracy doktorskiej nadając jej szczególny element uogólnienia i wymuszenia zweryfikowania postrzegania naszego otoczenia, naszej codzienności.

Przedmiotem postępowania jest dysertacja zatytułowana ***Nienaturalność natury*** wraz z wystawą fotografii, która odbyła się w 2013 roku w Galerii Lookout w Warszawie. To dosyć niespotykana sytuacja, kiedy obrona pracy doktorskiej odbywa się wiele lat po jej publicznej prezentacji. Rozumiem, że nie wszystkie okoliczności tego opóźnienia wynikają z postępowania kandydata. W tej sytuacji pozwolę sobie oceniać pracę także w kontekście prac, które powstały po jej pierwotnej prezentacji, a tworzą spójną koncepcję autorską.

Wystawa ***Nienaturalność natury*** (*The Artificiality of Nature*) składa się z 11 zdjęć barwnych mniej więcej metrowej wielkości. Na podstawie tej ekspozycji i wcześniejszych oraz późniejszych można stwierdzić, że autor konsekwentnie podąża swoją twórczą drogą przez ostatnie dwadzieścia lat. Jest to na pozór dokument zurbanizowanego świata z dominacją przestrzeni zajmujące przez drogi i miejsca z nimi związane. Poprzez usuwanie drobnych elementów w zarejestrowanej przestrzeni alienuje je z rzeczywistości stwarzając obrazy odstające od widzianego krajobrazu. Wytwarza napięcie niepokoju, które zostało nazwane *dokumentem niesamowitego*.

Podobnie nadaje swoim pracom wrażenie niepokoju, czy nawet zagrożenia w filmach wideo *Landskejp 2* (2008), w serii *Blow up* (2005-2008) czy w *V2* (2004-2007). W tych przypadkach posługuje się specjalnie przygotowanym dźwiękiem, osiągając efekt *niesamowitego* i zagrożenia, który jest wyraźnie czytelny potęgując głębię przedstawianych obrazów. Autor zresztą powołuje się na bliskiego mu David'a Lynch'a, u którego kwestia dźwięku, muzyki pełni podobną rolę pokreślenia narastającego napięcia i nadchodzącego nieuniknionego.

Myślę, że w warstwie obrazowej takim dalekim pierwowzorem tego sposobu postrzegania jest pierwsze zdjęcie jakie się zachowało do naszych czasów wykonane przez Joseph'a Nicéphore Niépce'a - widok w jego okna. To wielogodzinne naświetlenie nie tylko usunęło w czasie rejestracji wszelki ruch codzienny, który mógłby być widoczny, ale również poprzez ruch Słońca, a zatem poprzez ciągłą zmianę oświetlenia dokonana została eliminacja jednolitego spojrzenia, jakie znamy z naszej współczesnej fotografii. Można zaryzykować stwierdzenie, że łącząc wiele widoków, eliminując szereg szczegółów, dokonujemy widzenia „*panoramicznego*” przekraczającego nasz zmysł postrzegania.

Podobny sposób obserwacji świata jest także zauważony przez Olę Tokarczuk w ***Biegunach***.

„Nagle to czuję: że są różne patrzenia. Jednym widzi się po prostu przedmioty, użyteczne ludzkie rzeczy, pocziwe i konkretne, wiadomo od razu, jak ich użyć, czemu służą. I jest też patrzenie panoramiczne, ogólne, dzięki, któremu dostrzega się związki między przedmiotami, ich sieć odbić. Rzeczy przestają być rzeczami, to, że czemuś służą, jest sprawą drugorzędną, to pozór. Teraz są znakami, wskazują na coś, czego nie ma na fotografii, odsyłają poza ramy zdjęcia. Trzeba się bardzo skupić, żeby móc ten wzrok utrzymać, ...” Wystawa ta nie odwołuje się do tego wszystkiego co może być banalne w przestrzeni społecznej, co znalezione przypadkowo, ona nabiera znaczenia dlatego, że przedstawia to co zostało sfotografowane i zostało przez autora wykreowane. Obrazy te dowodzą tego, że nasza codzienność, rozgrywająca się w bliskich nam przestrzeniach, konfrontuje nieustannie problem przemijania, przez co staje się w rzeczywistości głównym składnikiem naszego życia. Otwiera nas coś, co jest poza codziennością, poza naszymi rytuałami. Powoduje zatrzymanie spojrzenia i zastanowienia, czy nasze zwykłe widoki są tym, za co je uważamy.

Oglądając dokumentację wnioskowanej wystawy, nie mogę się oprzeć refleksji, że dzisiaj chciałbym te powiększenia obejrzeć w zdecydowanie znacznie większym formacie i dobrze oprawione. Ich przekaz zyskałby wiele, gdyby te widoki przekroczyły zwykłe formaty galeryjne i stałyby się znakami naszych czasów, zmusiłyby wtedy widza do głębszej i pełniejszej refleksji.

W omówieniu pracy artystycznej Pan Maciej Stępiński odwołuje się kilka znaczących prac ogólnie nam znanych. Do twórczości Thomasa Ruffa, małżeństwa Becherów, Krzysztofa Pruszkowskiego i innych. Z mojego punktu widzenia najtrafniejsze relacje nawiązuje on z cyklem Hiroshiego Sugimoto *Remains to Be Seen* – sal kinowych wypełnionych światłem wyświetlonego całego filmu, konsumujących wszystkie widoki przeżyte przez widzów. Jest jeszcze jedna praca, z którą dialog podejmuje Stępiński, a nie jest wymieniona w dysertacji, to *Rhein i Rhein 2* Andreasa Gurskiego z lat 90. XX w. Gurski usuwając wszystkie elementy zdjęcia, które nie były bezpośrednio związane z rzeką sfotografował czas, nieustanne jego przemijanie, zmuszając nas do refleksji nad naszym miejscem w codzienności.

Stępiński podejmując słuszną decyzję o dokonaniu pewnej manipulacji w na pozór dokumentalnych zdjęciach, dokonuje uogólnienia naszych miejsc, zatracają one swoje konkretne położenia, stają się *nie-miejscami*. Sam pisze w swojej pracy: „*Bez daty i podpisu, bez początku i końca, seria fotografii jest wynikiem wielu lat obserwacji i analizy non-places, granic terytorium miasta, opanowania przyrody i jej modyfikacji. To kompilacja widoków, które można odnaleźć wszędzie, ale ich marginalne znaczenie, codzienność, zwyczajność, powodują, że nie są dostrzegane, lub są rejestrowane częściowo, w innym kontekście, w innej formie, z innym zamiarem*” W tym kontekście nie bardzo rozumiem dosyć szczegółowe opisanie miejsc zrobienia każdego zdjęcia na końcu dysertacji. Jeśli przyjmujemy fakt modyfikacji widoków w celu dokonania uogólnień, to konsekwentnie uważam, że faktyczne miejsce rejestracji staje się *nie-miejscem*, a więc może być wszędzie.

Mimo, że praca doktorska została zaprezentowana wiele lat temu Pan Maciej Stępiński nie spoczął na laurach i Jego aktywność wystawiennicza nada rozwijała się z sukcesami. Najnowsza wystawa to ekspozycja indywidualna w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie

– *Podróż odwiedza mnie*. W latach wcześniejszych wystawiał solo w Marsylii i Montpellier.

Konkluzja

Po zapoznaniu się z szerokim dorobkiem artystycznym stanowiącym znaczny wkład w rozwój reprezentowanej dyscypliny artystycznej jak i udokumentowaną działalnością dydaktyczną i wielopłaszczyznową aktywnością na polu popularyzacji sztuki Pana mgr Macieja Stępińskiego zgodnie z wymogami nałożonymi przez ustawodawcę zawartymi w art. 16 ustawy z dnia 14.03.2003 roku (Dz.U. z 2003 roku, nr 65, poz. 595, Dz.U. z 2005 roku nr 164, poz. 1365, Dz.U. z 2011 roku nr 84 poz. 455) z całym przekonaniem popieram nadanie tytułu doktora sztuki w dziedzinie sztuki plastyczne w dyscyplinie sztuki piękne przez Radę Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.



prof. Andrzej P. Florkowski